GŁOS POMORSKI

Nr. 138 — Rok 2. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 20 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** wtorek, dnia 13-go czerwca 1922 | Telefon Nr. **60** i **51.**

Dziś rozstrzygające posiedzenie w sprawie przesilenia.

Warszawa 12 czerwca. (Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego). Narady klubów sejmowych z marszałkiem trwają. Marszałek zwołał na dziś, godz. 8 wiecz. posiedzenie konwentu senjorów z udziałem p. Naczelnika Państwa.

Ze strony Belwederu wysuwaną jest kandydatura p. Stesłowicza.

POSEŁ RATAJ KANDYDATEM NA PREZYDENTA MINISTRÓW.

Warszawa, (TEL. WŁ.) P. Naczelnik Państwa wysunął podobno jako kandydata na prezydenta ministrów posła Rataja, u. ministra oświaty, członka klubu P. S. L. (Piastowców) Wysunięcie tej kandydatury świadczy o tem, że Belweder nie liczy się zupełnie z opinją Sejmu, który tak znaczna większością oświadczył się za p. Ponikowskim. P. Rataj właśnie oświadczył niedawno, że prawa Naczelnika Państwa powinno się rozszerzyć i że on winien rozstrzygać o tworzeniu nowego rządu.

Przeciw polityce ugodowej z Polską.

Królewiec, (AP) Tutejszy hakatystyczny organ „Ostpreussische Zeitung“ zwraca się w bardzo ostrym artykule przeciwko Wirthowi, oraz przeciwko nowemu posłowi niemieckiemu w Warszawie Rauscherowi za to, że zapowiadają nowy zwrot w polityce niemieckiej wobec Polski. Ostpreussische Zeitung protestuje w bardzo ostrych słowach przeciwko zgodnemu kursowi polityki niem. wobec Polski, oraz przeciw zamierzonemu zniesieniu zakazu wywozu towarów do Polski. Według pisma tego należy zakaz ten utrzymać nadal, gdyż stanowi on jedyną broń, którą Niemcy obecnie posiadają wobec Polski.

Ostpreussische Zeitung przewiduje, że Polsce grozi nowe niebezpieczeństwo ze strony Rosji i że Polska spogląda bojaźliwie i z wielkiem zaniepokojeniem w kierunku swych granic wschodnich. Wygłoszona przez nowego ambasadora niemieckiego w Warszawie Rauschera mowa na przyjęciu u Naczelnika Państwa Piłsudskiego doprowadza Ostpreussische Zeitung do wściekłości i nazywa go wiernym duchowym bratem znienawidzonego Wirtha. Artykuł swój kończy Ostpreussische Zeitung słowami: „Tak parlament, jak i cały naród niemiecki powinni zwrócić się do p. Wirtha z zapytaniem, na jakiej podstawie zainicjował bez wysłuchania opinji ludu niemieckiego swą ugodową politykę wobec Polski. Do pytania tego dodać należy jeszcze drugie, a mianowicie, skąd przychodzi do tego, ażeby wszystkie trumfy wypuszczać z ręki w chwili najpodatniejszej do załatwienia licznych porachunków z Polską“?

Przeciw akcji monarchistycznej w Prusach Wschodnich.

KRONPRINC CESARZEM NIEMIEC?

Malborg, (AP) Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że z okazji pobytu Hindenburga u znanego wroga Polski Oldenburga w Januschau odbyło się większe zebranie zdecydowanych zwolenników monarchizmu w Niemczech. W naradach uczestniczyli przedstawiciele wielkich dóbr ziemskich, sfer urzędniczych oraz wojskowości. Powzięto konkretne decyzje co do przeprowadzenia goracej kampanji za przywróceniem monarchji z tymczasową siedzibą w Królewcu.. Na króla pruskiego upatrzono kronprinza. W prasie prawicowej ma rozpocząć się natychmiast odpowiednia agitacja, poparta przez Schutzbund i t. zw. Hochschulring, który ma wysyłać między lud akademików w charakterze zwyczajnych robotników i wyzyskiwać ich umiejętnie do urobienia odpowiedniej opinji i odpowiedniego nastroju wśród mas robotniczych.

Królewiec (AP) Partie lewicowe zwołały na 7 czerwca nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej celem zaprotestowania przeciwko uczestniczeniu w uroczystościach przygotowanych na cześć Hindenburga. Na sali obrad zjawili się li tylko przedstawiciele partji lewicowych, gdyż członkowie partji nacjonalistycznych zaprotestowali przeciwko posiedzeniu temu. Po kilku przemówieniach mówców lewicowych, którzy dopatrują się w manifestacjach na cześć Hindenburga podburzania ludności i przygotowania jej do nowego rządu monarchistycznego, powzięto uchwałę, aby dzieci szkolnych nie dopuszczać do uroczystości w dniach 10 i 12 czerwca w Królewcu.

Berlin, (AP) Dnia 12 czerwca rozpocznie się w Sejmie pruskim wielka polityczna dyskusja nad interpelacją wniesioną przez frakcję komunistyczną w sprawie monarchistycznych manifestacji i przygotowań zbrojnych. Przewidziane jest wielkie starcie między członkami partji prawicowych a posłami skrajnej i umiarkowanej lewicy.

Królewiec, (AP) Wielkie niezadowolenie w kołach reakcyjnych i wojskowych wywołało nowe rozporządzenie ministra wojny, który uznaje manifestacje na cześć Hindenburga w Królewcu za wysoce polityczne i zakazuje wskutek tego uczestniczenia w nich oficerom i żołnierzom w mundurach. Minister wojny unieważnia tem samem wszelkie poprzednie rozporządzenia naczelnego wodza 1-go okręgu wojskowego generała Dassla, który zezwolił wojsku na uczestniczenie we wszystkich dotychczasowych na cześć Hindenburga urządzonych festynach.

Gdańsk, (PAT) Z Królewca donoszą: Koła socjalistyczno-lewicowe w Królewcu postanowiły urządzić kontrdemonstrację przeciw Hindenburgowi, a przedewszystkiem udaremnić masowe gromadzenie się dzieci szkolnych na powitanie Hindenburga. Wobec tego prezydjum policji wydało do rodziców odezwę, wskazującą na niebezpieczeństwo, jakie mogłoby z tego powodu wyniknąć dla dzieci, oraza zakazało pochodu studentów, który miał być urządzony na cześć Hindenburga.

ZA MONARCHJĄ W BAWARJI.

Monachjum, (AP) Cała prasa lewicowa występuje z gwałtownemi zaczepnemi artykułami, skierowanemi przeciwko obecnemu rządowi bawarskiemu, oraz przeciwko byłemu prezydentowi ministrów Kahrowi, który wygłosił w ubiegłym tygodniu na zebraniu urzędników państwowych dłuższą mowę, nawołując do zaprowadzenia w Bawarji monarchji. Ataki te wzmogły się teraz jeszcze bardziej z powodu parady, jakiej piechota 1-go pułku bawarskiego dokonała w drugi dzień Zielonych Świąt przed kronprinzem Ruprechtem oraz manifestacji monarchistycznych, zgotowanych przez ludność monachijska. Tłumy, przyglądające się paradzie, wołały bezustannie: „Niech żyje król Ruprecht, niech żyje nasz dom panujący“.

Z ostatniej chwili.

—** **DALSZE WYSTĘPY** Opery Poznańskiej. W sobotę i niedzielę wystąpi jeszcze, uproszona przez dyrekcję, Opera Poznańska w Grudziądzu i to w sobotę wystawiając „VERBUM NOBILE“, Moniuszki oraz „BAJAZZO“ Leoncavalla, w niedzielę zaś „MADAM BUTTERFLY“ Pucciniego. — Nie potrzebujemy zdaje się zachęcać specjalnie do licznego stawienia się w Teatrze Pomorskim, zbyt wielka bowiem jest atrakcją każdy występ Opery Poznańskiej.

—** **WYCIECZKA HARCERZY** parowcem do Chełmna zakończyła się niestety nieprzyjemnie. Parowiec, wracając nocą, napotkał na mieliznę i dopiero teraz poszczególni uczestnicy odstawieni łódkami do brzegu, wracaja pieszo do miasta. Bliższe szczegóły podamy następnie.

—** **MILJONÓWKA.** W sobotniem ciągnieniu 4 proc. premjowej pożyczki państwowej wygrana padła na nr. 4 448 146.

NAPADY BAND ORGESCHOWCÓW.

Katowice, (AP) W nocy na 10. 6. napadły bandy orgeschowców na wioski polskie pod Bytomiem. Wywiązała się długotrwała strzelanina w Łagiewnikach i Szarleju. W tej ostatniej miejscowości w potyczce z miejscowa strażę gminną zginęło 4 orgeschowców. Słychać było częste wystrzały z karabinów i kulomiotów.

GDAŃSK CZEKA NA PRZYŁĄCZENIE DO NIEMIEC.

Gdańsk, (AP) Frakcja polska w sejmie gdańskim wniosła na ostaniem posiedzeniu interpelację do Senatu w sprawie znanego telegramu wiceprezydenta gdańskiego Senatu dr. Ziehma do Hindenburga w Malborgu, w którym użył m. i. słów: „Czekamy na tę chwilę, kiedy będziemy znowu należeć do Ojczyzny niemieckiej“. Interpelanci zapytali, jakie środki przedsiębrał Senat przeciwko zamierzeniom własnych członków skierowanych do obalenia konstytucji.

PRZEŚLADOWANIE DUCHOWIEŃSTWA NA MIŃSZCZYŹNIE.

Ryga, (PAT) Władze sowieckie uwięziły biskupa Cieślaka. W Mińsku 6 księży katolickich skazanych zostało na roboty przymusowe.

SZKOŁY NIEMIECKIE NA LITWIE.

Kowno, (AP) Zarząd miejski w Kownie postanowił przyznać autonomię szkole mniejszości narodowej. Z zarządzenia tego korzystając Niemcy, zakrzątali się gorączkowo celem założenia szeregu szkół niemieckich. Niemcy liczą na to, że do szkół ich posyłać dzieci beda także Litwini, Rosjanie i Żydzi, i że szkoły te w ten sposób stana się rozsadnikiem wpływów politycznych niemieckich na Litwie. W pierwszym rzędzie planowane jest założenie ośmioklasowych szkół średnich w Kownie, Marjampolu i w Szawlach.

Większość Sejmu za Ponikowskim.

Przesilenie nie jest do tej pory — poniedziałek przed południem — załatwione. Polska Agencja Telegraficzna ani żadna inna agencja jeszcze dziś żadnych o tem nie podaje wiadomości.

Podajemy poniżej doniesienia z soboty popołudnia i z niedzieli.

Podczas sondowania opinji Sejmu przez p. marszałka **poseł Czerniewski w imieniu Chrześcijańsko-Nar. Klubu Robotniczego poparł kandydaturę p. Ponikowskiego, przyczem złożył następujące oświadczenie:**

Klub sejmowy nar. chrz. rob. wobec wielokrotnej stwierdzonej niemożliwości stworzenia silnego rządu parlamentarnego, uważa obecnie wszelkie wysiłki w tym kierunku za bezowocne, ze względu zaś na położenie międzynarodowe i wewnętrzne państwa, wywołanie i przewlekanie kryzysu gabinetowego ze bezwzględnie szkodliwe, ponieważ zaś pokojową politykę gabinetu p. Ponikowskiego, w szczególności min. Skirmunta oraz jego politykę sojuszów w pełni aprobuje, przeto w celu niewywoływania wątpliwości co do planów państwa polskiego na terenie międzynarodowym, uważa w obecnej chwili za konieczne utrzymanie gabinetu p. Ponikowskiego.

Związek Lud. Nar. oświadcza się za powierzeniem misji Ponikowskiemu i pozostawieniem najważniejszych tek w dotychczasowych rękach.

Klub Kat.-Lud. oświadczył się za Ponikowskim, Kl. N. P. R. zgłosił rezolucję analogiczną do rezolucji pos. Stapińskiego, który oświadczył się za Ponikowskim z tem zastrzeżeniem, że akcja nie będzie skierowana przeciwko Naczelnikowi Państwa.

Nar. Zjedn. Lud. opowiedziało się za kandydaturą Ponikowskiego, również Klub Pracy Konst.

Marszałek oświadczył p. Ponikowskiemu, że za jego kandydaturą wypowiedziały się Związek Zjednocz. lud. nar., chrześc. dem., nar. stron. lud., mieszczanie, K. K. P., kat. lud., Niemcy, N. P. R. i Stapińczycy, razem 258 głosów; przeciwko soc., „Wyzwolenie", żydzi, rady lud. i P. S. L., razem 160.

Marszałek zapytał Ponikowskiego, czy przyjmie misję. Ponikowski odpowiedział, że udzieli odpowiedzi po oficjalnem uwiadomieniu ze strony Naczelnika Państwa.

Następnie marszałek pojechał do Belwederu, gdzie zabawił przeszło pół godziny. Około godz. 12 wrócił do mieszkania, na zapytanie dziennikarzy, marszałek odpowiedział, że Naczelnikowi Państwa przedstawił opinję większości stronnictw sejmowych, domagającą się powołania rządu Ponikowskiego. Jednocześnie wyraził przekonanie, iż autorytet rządu zostanie w ten sposób wzmocniony i uważa, że główne argumenty dymisyj rządu wobec tego upadają. Dalej oświadczył marszałek że rola jego się skończyła i obecnie odpowiedzialność za przebieg przesilenia leży gdzieindziej.

W sobotę p. Naczelnik Państwa zaprosił przewodniczących klubów do Belwederu, wyznaczając im godziny przyjęć, stosownie do siły liczebnej poszczególnych klubów. O godz. 10 z rana przybył do Belwederu p. Ponikowski, który wobec niejasnego postawienia kwestji jego kandydatury (p. Naczelnik Państwa chciał dopiero tem wysondować opinję Sejmu!) prosił, aby jego kandydatury wogóle nie brać w rachubę. O wyniku tej 25-minutowej konferencji zawiadomił p. Ponikowski osobiście p. marszałka Sejmu.

Odmowa p. Ponikowskiego wywarła w kuluarach sejmowych znaczne wrażenie.

Rzucono ideę, czy nie dałoby się utworzyć gabinetu parlamentarnego, ewentualnie nawet koalicyjnego. Ponikowski narazie spotkał się z wielkim sceptycyzmem.

Przed południem odbyły się konferencje przedstawicieli P. S. L. i Zw. Lud. Nar. Ci ostani oświadczyli, że ze względu na to, iż niema czasu na tworzenie nowego rządu, są gotowi poprzeć p. Ponikowskiego dla przeprowadzenia wyborów jaknajszybciej w sposób czysty. Omawiano też sprawę ewentualnego utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Odmowa p. Ponikowskiego spodowana została przez to, że p. Naczelnik Państwa wyraził wobec niego pogląd, że dopiero sam w ciągu dwóch dni będzie musiał stwierdzić, czy jest rzeczywiście większość w Sejmie za nim. —

Jak dotychczas — zaznacza „Gaz. Warsz." — rozmowy belwederskie ograniczają się do dysertacji z dziedziny prawa konstytucyjnego.

P. Skulski oświadczył p. Naczelnikowi Państwa, że właściwym sposobem zebrania opinji jest konwent seniorów.

Nar. Chrześc. Klub Robotniczy

Przedstawiciele chrz. dem. pos. **Czerniewski i ks. Kaczyński.** Naczelnik zadał im podobne pytanie, co poprzednio przyjętym leaderom sejmowym. Pos. Czerniewski potwierdził opinję Naczelnika Państwa, że w obecnych warunkach utworzenie gabinetu parlamentarnego uważa za bardzo trudne, a za jeszcze trudniejsze — gabinetu koalicyjnego.

Z kolei wieczorem odbyli podobne konferencje pos. Rącza i Chądzyński (NPR.)

Wszyscy przedstawiciele i centrum wyrazili wobec p. Naczelnika Państwa zdanie, że opinja większości Sejmu, którą dyktuje Naczelnik Państwa, marszałek jako przedstawiciel Sejmu warszawskiego w wypadkach przesileń gabinetowych, nie zawiera opinji, lecz **wolę Sejmu.** Prawo inicjatywy przysługuje Sejmowi, nie Naczelnikowi Państwa.

Gdy Naczelnik Państwa wobec przedstawicieli Nar. Chrześc. Stron. Ludowego dał do zrozumienia, że w odwecie za długotrwałość poprzednich przesileń zemści się i nie będzie się ze swej strony spieszył, odrzekli delegaci, — jak pisze „Gaz. Warsz." — że przewlekanie przesilenia byłoby w danej chwili wielkiem nieszczęściem dla kraju.

Święto Straży Pożarnej.

I.

Piękny dzień ma poza sobą tutejsza Straż Pożarna. Dzień poświęcenia sztandaru.

To też nie dziw, że miasto całe brało udział w uroczystości, dekorując domy, zapełniając wszelkie miejsca uroczystości i salach.

Już w sobotę wieczorem towarzyszyły tłumy capstrzykowi, który urządzili strażacy ze swą kapelą na czele. Nie brakło licznych towarzyszących, gdy rano o 6 wśród najpiękniejszej pogody dźwięki raźnego mazura budziły śpiące jeszcze miasto.

Przed poł. odbywały się narady zarządu wojewódzkiego, przyjeżdżały liczne delegacje straży z całego Pomorza. To też nie dziw, że imponującym był pochód naszych drużyn strażackich, do których przyłączyły się delegacje rozmaitych towarzystw grudziądzkich.

Witani owacyjnie szli strażacy na uroczyste nabożeństwo, podczas którego odbył sie wniosły akt poświęcenia sztandaru.

Przepełniony kościół, pełno na dziedzińcu kościelnym, żar płynie z góry a wszyscy złączeni w modłach, by Bóg błogosławił dobremu i dzielnemu dziełu. jakiem jest czyn strażacki.

Uroczystości kościelne zakończone, formuje się znowu pochód i kroczy przy dźwiękach dwuch orkiestr na Plac 23-go Stycznia Tu rozpoczyna się druga część uroczystości: wbijanie gwoździ pamiątkowych. Przemawia przy tej sposobności główny organizator uroczystości p. apt. Szczerbicki, podkreślając znaczenie sztandaru i ślubując mu wierność i zachowanie godności.

Po nim składa szereg mówców z prezydentem miasta p. Włodkiem życzenia, wbijając szereg gwoździ.

Raz jeszcze przemawia p. apt. Szczerbicki, dziękując obywatelom za życzliwość i zapewniając, że straż grudziądzka wiernie stać będzie przy haśle: pełnić obowiązek dla dobra obywateli, na chwałę Ojczyźny.

Słowa te podchwytuje orkiestra i po nad tysiączne tłumy unosi się przysiężna melodja „Roty" Konopnickiej, kończąca się potężnym finałem „Tak nam dopomóż Bóg!" . . .

Koniec uroczystości, pochód rusza ku salom „Tivoli", by tam pokrzepić się przy obiedzie, a następnie z towarzyszami i gośćmi spędzić miłe chwile w ogrodzie, a na zakończenie wesoło na sali podczas przedstawienia „Awanturek grudziądzkich", tembardziej, że był na uroczystościach obecny i. wybitny gość z Ameryki, dowódzca wszystkich tamtejszych straży.

Utworzenie okręgu centralnego Związku O. K. Z. w Warszawie.

Dnia 29 maja odbył się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich kół wojewódzkich byłego zaboru rosyjskiego, aby wysłuchać referatu o dotychczasowych pracach dyrekcji Związku, omówić projekt ustaw związkowych, dalej sprawę uroczystości grunwaldzkich, oraz sprawę organizacji wycieczek krajoznawczych tudzież wybrać 5 członków do Rady Naczelnej, mających tworzyć zarazem zarząd okręgu centralnego. Prócz przedstawicieli dyrekcji Związku wzięło udział w Zjeździe delegaci Warszawy, Włocławka, Łodzi, Lublina i Sosnowca. Po referatach sprawozdawczych oraz omówieniu projektu ustaw związkowych, do których wniesiono kilkanaście poprawek, wybrano jako przedstawicieli okręgu centralnego do Rady Naczelnej Związku następujących członków: Stefana Żeromskiego i Czesława Świerczewskiego z Warszawy, Antoniego Żelazowskiego z Łodzi, Felicjana Mechnickiego z Lubelskiego i Bronisława Knothego z Sosnowca; na zastępców ich powołano: pp. Włodzimierza Bochenka, Franciszka Baśkowskiego i Stefana Szwedowskiego z Warszawy, Zofje Degen-Ślusarską z Włocławka, Józefa Przedpelskiego z Sosnowca i podprok. Strawińskiego z Lublina.

Okręg centralny w ten sposób ostatecznie zorganiozwany przystępuje natychmiast do pracy. Pierwszem iego przedsięwzięciem zakrojonem na większą skalę będzie zorganizowanie w dniu 16 lipca na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej uroczystych obchodów grunwaldzkich, mających być równoczesnem uczczeniem aktu przyłączenia G. Śląska do Polski, majacych utrwalić ideę obrony kresów zachodnich w całem społeczeństwie polskiem. Dalej zorganizuje okręg centralny osobną sekcję, mająca się zająć w scisłym kontakcie z dyrekcją organizowaniem wycieczek z Kresów i na Kresy.

Ramy organizacyjne Z. O. K. Z. można wobec tego uważać już za zamknięte; obecnie wchodzi nowa faza celowej i programowej pracy, a zjazd Rady Naczelnej, który się odbędzie w połowie b. m. zatwierdzi tylko jeszcze ustawy związkowe i dokona wyboru zarządu głównego Związku.

Jak już z dwuch wyżej poruszonych zamierzeń okregu centralnego wynika, potrzeba jest do ich realizacji jak najwydatniejsze poparcie całego społeczeństwa. Ufamy, że społeczeństwo zrozumie doniosłość podejmowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich prac i udzieli mu na każdy jego apel jak najwydatniejszej pomocy — materjalnej i moralnej. W tej nadziei podejmuje obecnie okręg centralny Związku O. K. Z. swoje prace, a już przyszłość najbliższa okaże, czy społeczeństwo polskie dorosło do wielkich zadań chwili.

(O. K. Z.)

Monopol tytuniowy a kupiectwo.

Uchwalony dzięki głosom socjalistów, enperowców, ludowców, Wyzwolenia i Klubu pracy konstytuc. i innych pomniejszych klubów, monopol tytuniowy w wysokim stopniu interesuje właścicieli i personał handlowy sklepów tytoniowych.

Samodzielne i doskonałe, się rozwijające kupiectwo nasze z dziedziny tytoniowej jednym zamachem skazano na zagładę.

Przyjaiele monopolu tłomaczą wprawdzie, że artykuł 59 ustawy o monopolu daje prawo dotychczasowym kupcom tytoniowym po uzyskaniu koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych, wystarczy jednak przypatrzyć się artykułowi 59, aby zrozumieć, że pociecha jest bardzo słabą i to co z trudem wytargowano, nie wiele da kupiectwu naszemu.

Art. 59 ustawy monopolowej brzmi:

„Sprzedawcy wyrobów tytoniowych, którzy uczynili przepisane w art. 50 i 53 doniesienie (donieść w przeciągu miesiąca o posiadanych zapasach wyrobów tytoniowych i surowca) będą mogli sprzedawać posiadane przez siebie wyrobyaż **do wyczerpania zapasów**, niedłużej jednak, niż przez 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy. Obowiązani oni będą polegać kontroli skarbowej i skutkom niniejszej ustawy.

Sprzedawcy wyrobów tytoniowych prowadzący od 1 stycznia 1922 r. do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy w sposób legalny, **osobiście i wyłącznie** sprzedaż wyrob. tytoniowych oraz przyborów do palenia, mają prawo do otrzymania koncesji na sprzedaż monopolowych wyrobów tytoniowych."

A zatem nie mają prawo do otrzymania koncesji:

a) Kupcy, którzy oprócz tytoniowych towarów i inne sprzedają towary;

b) Kupcy, którzy nie sprzedają **osobiście wyrobów** tytoniowych, lecz mają personel handlowy;

Warunki koncesji określają oczywiście władze monopolowe — niewiadomo zatem w jaki sposób i w jakich rozmiarach udzielać się będzie koncesji handlowych.

Bądźcobądź — kupiec tytoniowy odrazu traci swój byt samodzielny, byt handlowy, **bez żadnego odszkodowania.** A więc ci wszyscy, co nabyli w ostatnich czasach po Niemcach sklepy tytoniowe, wyjda na tem bardzo źle. Zapłacili drogo za firmę, dobre handlowe położenie, stosunki handlowe — a teraz wolno im tylko sprzedać zapasy, a po 6 miesiącach zamknąć. Znaczy to ponieść olbrzymią stratę.

Na podstawie doświadczeń małopolskich obawiamy się, że nawet ci kupcy, co uzyskali koncesje — **nie podtrzymają** swego handlu, gdyż

a) zarobek kupca przy monopolu jest znacznie niższy;

b) hurtownie monopolowe jak dotąd wszędzie zamało dostarczają towaru swoim sprzedawcom kupiec musi brać to co mu przyśla.

To też los frafikantów w Małopolsce po większej części nie jest godny pozazdroszczenia. Lepsze zaś miejsca sprzedaży zwykle dostają się osobom niezasłużonym — to znaczy cieszącym sie wysoką protekcją.

Przedewszystkiem jednak wprost barbarzyńską i niezgodną z zasadami sprawiedliwości a tudzieżi napisaniu konstytucji, jest fakt, że monopol pozbawia kupca wartościowego rezultatu pracy, bez odszkodowania.

Cały szereg najwięcej cennych hurtowni i większych sklepów tytoniowych itd. które przy wolnym handlu mają wartość miljonów, przez monopol odrazu traci wszystko — a właściciel hurtowni będzie się mógł ubiegać co najwyżej o trafikę.

Taki sposób postępowania nie jest zgodny ani z sprawiedliwością ani z zasadą konstytucji, która mówi, że wywłaszczyć można w Polsce tylko dla dobra ogólnego i za odszkodowaniem.

Przyjaciele monopolu tłomaczą się łatwo. Gdyby skarb miał wywłaszczyć za odszkodowaniem, musiałby zbyt wiele poświęcić pieniędzy.

Czy ten wzgląd wystarcza, by gwałcić Konstytucję, i krzywdę wyrządzać?

Jeśli Państwo Polskie nie może wprowadzić w życie ustawy bez niepotrzebnej krzywdy równouprawnionych obywateli — trzeba raczej ustawę cofnąć, a krzywdy nie wyrzadzać.

Przecież taką drogą niszczy się kupiectwo chrześcijańskie, którego w Polsce chyba tak bardzo potrzeba.

Kupcy nasi tytoniowi zachwianie swoim losem zawdzięczają lewicy — którą wszystkimi głosami poparła przy pomocy monopolu Narodowa Partja Robotnicza. Gdyby nie ona, nie byłaby w Sejmie przeszła ustawa niesprawiedliwa i krzywdząca tylu ludzi.

Precz z inteligencją, ugoda z komuną.

„Gazeta Poranna" donosi: W końcu maja odbył się w Sofji Zjazd ludowej partji Stambulijskiego. Partja ta marzy o stworzeniu „zielonej międzynarodówki" i w tym celu weszła w porozumienie z rozmaitemi grupami ludowemi.

W zjeździe sofijskim brali udział w charakterze gogości delegaci: ludowców polskich, bawarskich, ukraińskich i czecho-słowackich. Ładne towarzystwo!

Niewłaściwość udziału pp Witosa i Dębskiego w zjeździe okaże się tembardziej, gdy się pozna hasła, pod któremi toczyły się obrady. Są zaś niemi:

bezwzgledna walka z inteligencja i burżuazją;

bezwzględna i krwawa walka z blokiem opozycyjynm;

ugodowość w stosunku do komunistów;

dażenie do republiki „ludowej" w Bułgarji z Borysem jako prezydentem, o ile naturalnie Borys będzie powolny woli „ludowej" tj partji Stambulijskiego.

Brawo! Ładną politykę „międzynarodową" prowadzą pp. Witos i Dębski. Dokąd oni chcą lud prowadzić?

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Anton. z Padwy, Wschód słońca 3.39, zachód 8.21. Wschód księżyca 10.44, zach. 7.37

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Porządek nabożeństw w uroczystość Bożego Ciała:

W przeddzień Bożego Ciała, w środę wieczorem o godz. 7, uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W Boże Ciało Msze św. odprawią się w kościele farnym o godz. 6, 7, 8, w kościele garnizonowym dla ludności cywilnej nabożeństwo nie będzie. W kościele św. Krzyża odprawi się ranne nabożeństwo o godz. 8.

Uroczysta suma będzie w kościele farnym o godz. 9-tej. O godz. 9½ odprawi się przed kościołem św. Ducha, przy ul. Klasztornej, Msza św. polowa, aby wszyscy ustawieni już w szeregach do procesji wysłuchać mogli Mszy św.

O godz. 10 wyruszy z fary procesja i kroczyć będzie przez Rynek, ul. Pańską, Klasztorną, 3 maja, Toruńską i Chełmińską do kościoła św. Krzyża, gdzie się zakończy. Ołtarze ustawione będą przed kościołem św. Ducha, na pl. 23 stycznia, przy narożniku ul. Celmińskiej i Czerwonodwornej i przed kościołem św. Krzyża.

Porządek pochodu podczas procesji jest następujący:
1. Szkoły powszechne — dziewczęta, chłopcy 2. Dzieło św. Dziecięctwa Jezusa — dziewczęta, chłopcy 3. Orkiestra Straży pożarnej. 4. Seminarja nauczycielskie. 5. Liceum, 6. Gimnazja. 7. Delegacja Tow. świeckich ze sztandarami, o ile są poświęcone. 8. Delegacja Tow. kościelnych ze sztandarami. 9. Bractwa kościelne: dziewice, niewiasty mężczyźni. 10. Orkiestra wojskowa i chóry kościelne. 11. Reprezentacja gminy kościelnej. 12. Dozór kościoła. 13. Siostry zakonne. 14. Duchowieństwo. Za baldachinem postępują delegacje władz cywilnych i wojskowych, Magistrat i Rada Miejska, dla których też podczas sumy w kościele zarezerwowane są miejsca. Po obu stronach baldachimu kroczyć będzie honorowa kompanja wojskowa.

Po delegacjach idą rzesze wiernych.

Pochód ustawić się musi o godz. 9-tej.

Nad porządkiem czuwać będzie policja państwowa i Straż pożarna, których wskazówkom i zarządzeniom bezwzględnie poddać się trzeba. W razie niepogody porządek nabożeństw w Boże Ciało będzie jak w zwykłą niedzielę, procesja zas in abożeństwa znią złączone odbędą się w takim samym porządku i o tym samym czasie w przyszłą niedzielę. W czasie oktawy w dni powszednie Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu zawsze o godz. 6-tej — nieszpory o godz. 7-ej wieczorem.

Serdeczną prośbę zanoszę w końcu po wszystkich parafjan, mieszkających przy ulicach, któremi procesja posuwać się będzie, aby ozdobić domy i mieszkania swoje.

Wszakże zależy nam wszystkim na tem, aby nasza największa uroczystość kościelna godny i wspaniały miała przebieg.

Ks. prob. Dembek.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

REPERTUAR:

Poniedziałek, dnia 12. VI.: Przedstawienie dla **dzieci i młodzieży, ceny do połowy zniżone** — „BOLSZEWICY", dramat w 3 aktach W. Sieroszewskiego;

Wtorek, dnia 13. VI.: „CZAR MUNDURU", urocza farsa w 3 aktach St. Turskiego;

W przygotowaniu: „DOM OTWARTY", komedja w 3 aktach M. Bałuckiego.

Występ gościnny F. Rylla, artysy-komika Teatru Polskiego z Poznania.

Kasa czynna codziennie u p. Wawrzyniaka, Skład cygar Plac 23 Stycznia 29 i ulica Lipowa 3.

—** **TEATR POMORSKI W GRUDZIĄDZU.** Chcąc umożliwić przedstawienie dla milusińskich i młodzieży, urządza Dyrekcja dzisiaj w poniedziałek, po poł. o godz. 5 przedstawienie „BOLSZEWICY", granych z ogromnem powodzeniem na naszej scenie. Bilety po cenie do połowy zniżonej u p. Wawrzyniaka, Plac 23-go stycznia 29 i ulica Lipowa. Ze względu na doskonałą fabułę propagandy przeciw komunizmu należałoby się, aby cała młodzież teatr wypełniła po brzegi.

We wtorek powtórzenie sobotniej premjery „Czar munduru" St. Turskiego. Farsa ta grana w żywem tempie przez nowo zaangażowanych artytsów wywołała salwy śmiechu na widowni, oraz zasłużone oklaski. Społeczeństwo jeszcze należycie nie ocenia teatr, popierając inne zabawy i kabarety, które codziennie przepełnione, rzucają niesmak i ohydę na bruku grudziądzkim, gdy teatr zaś świeci pustkami. Dotyczy się to też inteligencji, która z obowiązku winna popierać teatr, stojący obecnie na wysokości swego zadania.

—** **Przyjazd Prezydenta ministrów i Ministra Robót Publicznych na Pomorze.** W drugie święto bawił prywatnie Prezydent Ministrów p. Ponikowski w Chełmnie i zwiedził budujęce się zakłady wodno-elektryczne w Gródku pod Laskowicami w otoczeniu b. Ministra p. dr. Wybickiego i p. starosty dr. Ossowskiego. Pan prezydent ministrów przeszedł przez całe zakłady rozłożone na przestrzeni półtora kilometra i zabrał jak najlepsze wrażenie z twórczej pracy Pomorza; z dużem zadowoleniem śledził poszczególne objaśnienia i liczby. Nadzwyczaj zainteresowała Go ogromna oszczędność węgla (2000 do 3000 wagonów rocznie), którą zapewni uruchomienie Gródka nastąpić mające przy końcu br.

Słyszymy, że dnia 10 bm. zwiedzi także Minister Robót Publicznych p. Narutowicz Gródek, aby przekonać się o postępach robót i żeby służyć fachową radą. Pan Narutowicz jest twórcą dużych zakładów wodnych w Hiszpanji i Szwajcarji i ogromnie się interesuje budową Gródka.

—** **Gmina polska w. W. M. Gdańsku** udziela wszelkich informacji w razie zapotrzebowania rzemieślnika lub przedsiębiorców, służy również podaniem adresów solidnych firm kupieckich.

Prosimy więc wszystkich rodaków, którzy mają zamiar wykonywać jakiekolwiek prace na terenie W. M. Gdańska, lub pragną poczynić jakiekolwiek zakupy, zwrócić się do Gminy Polskiej, która każdej chwili poda solidnych polskich rzemieślników, przemysłowców i kupców.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku. Wydz. Ekonomiczny, Gdańsk, Am weissen Turm 2.

—** **ZE ZWIĄZKU b. powstańców górnośląskich.** W ostatnich czasach pojawiły się w prasie polskiej notatki o istniejącem nieporozumieniu między Związkiem b. Powstańców górnośląskich Rzeczypospolitej Polskiej, a Związkiem b. Powstańców na G. Śląsku. Aby usunąć mogące wypłynąć nieporozumienia i wątpliwości, podajemy do ogólnej wiadomości, iż na zasadzie bezpośredniego porozumienia się Zarządu Głównego w Warszawie z Zarządem Głównym górnośląskim w Mysłowicach, zostały ustalone wytyczne prac organizacyjnych, przyczem wszelkie sprawy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem G. Śląska, podlegają jedynie kompetencji Zarządu Głównego Związku b. Powstańców górnośląskich w Warszawie, przy ulicy Łuckiej nr. 14 m. 20. — Zarząd Główny Związku b. Powstańców na G. Śląsku w Mysłowicach. — Zarząd Związku b. Powstańców górnośląskich w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

—** **ŻOŁD ŻOŁNIERSKI.** Podług nowego rozporządzenia, żołd szeregowych, pełniących obowiązkową służbę wojskową normuje się w następujęcej, podstawowej wysokości na dekadę: podchorąży — 82,50 mk., starszy sierżant 54,50 mk., sierżant 46,50 mk., plutonowy 42 mk., kapral 31,50 mk., starszy szeregowiec 16,50 mk., szeregowiec 15 mk.

—** **JAK WYSYŁAĆ PIENIĄDZE DO ROSJI.** Wobec częstych wypadków nadużywania przez niesumiennych osobników, kręcących się po kraju, łatwowierności osób, mających krewnych w Rosji i wyłudzania pieniędzy rzekomo na koszta powrotu krewnych do kraju, przestrzega się jak najusilniej przed dawaniem wiary tym osobnikom, wręczaniem im pieniędzy, listów itd. Jedynie kompetentną instytucją w sprawach repatrjacji jest Polska Delegacja Repatrjacyjna w Warszawie (Hotel Royal, ul. Chmielna 31) oraz jej ekspozytury w Moskwie, Charkowie, i Kijowie. Tam też należy zwracać się we wszelkich sprawach repatrjacji i pomocy dla repatrjantów, pozostających w Rosji i na Ukrainie.

Ruch towarzystw.

—** **Tow. śpiewu „Lutnia."** Posiedzenie komisji wraz z zarządem odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 8-mej w lokalu Banku Mieszczańskiego. Lekcja śpiewu chóru mieszanego we wtorek, chóru męskiego w piątek, punkt. o godz. 8-mej w szkole żeńskiej. Ze względu na bliski termin zjazdu nie powinno żadnego członka brakować. Kandydatów z dobrym głosem przyjmuje się na każdej lekcji.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **Tczew.** (Przychwycenie opryszków.) Dnia 2- bm. wieczorem policja tutejsza przytrzymała w poczekalni 4-tej klasy Józefa Nowaka z Tczewa, zamieszkałego przy ul. Krótkiej, Antoniego Lewandowskiego z Chełmży i Jana Zielińskiego bez stałego zamieszkania, którzy w bardzo chytry sposób skradli tam pewnemu mężczyźnie 1300) mkp. i 150 mk. niem., zgasiwszy światło elektryczne podczas kradzieży. Oprócz gotówki wyżej wymienionej, skradli oni jeszcze owemu mężczyźnie wykaz osobisty i różne towary drobne. U Nowaka znaleziono przy rewizji długi nóż bandyck; i nie będzie to widocznie pierwsze przestępstwo, które N. ma na sumieniu.

—** **DZIAŁDOWO.** (Wieczór Seminarjalny). W niedziele 11 bm. tutejsze Polsko-ewangelickie Seminarjum Nauczycielskie urządziło w Domu Towarzystw wieczór urozmaicony deklamacjami, śpiewem chóralnym i przedstawieniem III aktu z „Kościuszko pod Racławicami".

Przy rozpoczęciu wieczoru ks. dyr. E. Ldwich wygłosi
Przy rozpoczęciu wieczoru ks. dyr. E. Lodwich wygłosił
jum.

Następne kilka punktów programu, przeplatanych deklamacjami i występami chóru seminarjalnego pod batutą p. prof. Kożusznika, udało się znakomicie. Szczególnie podobały się: Słowackiego „Boś daleko czarne morze" i „Tęsknota" (mel. szwedzka).

Nastąpiły popisy gimnastyczne uczniów i uczenic pod kierunkiem pp. prof. Sikory i Lodwichowej, które to przy akompaniamencie rytmicznym prowadziła p. Kottmisówna.

Na zakończenie odegrano III akt z „Kościuszko pod Racławicami", który dobrze odegrany, zakończył miły ten wieczór seminarjalny.

pal.

Z całej Polski.

—** **WARSZAWA.** (Zjazd okręgowy Obrony Kresów Zachodnich). W lokalu T-wa „Straż Kresowa" odbył się I organizacyjny Zjazd delegatów centralnego Z. O. K. Z. Okręg centralny obejmuje całą Rzeczpospolitą z wyjątkiem 3 okręgów pracy bezpośredniej, a mianowicie: Pomorski, Poznański i Śląski.

Tematem Zjazdu, oprócz spraw natury organizacyjnej było roztrząsanie projektu ustawy Związku, który w czerwcu ma być ostatecznie zatwierdzony przez Radę naczelną.

W skład zarządu okręgu, który jednocześnie wchodzi do Rady naczelnej, obrano pp.: H. Świerszczewskiego i Stefana Żeromskiego z Warszawy, Żelazowskiego z Częstochowy Knotkego z Sosnowca i F. Lechnickiego z Lubelskiego.

Na zastępców powołano pp.: Bąkowskiego, Włodz. Bochenka i Stefana Szwedowskiego z Warszawy. Z. Degen-Ślusarską z Włocławka i Strawińskiego z Lublina.

—** **KRAKÓW. (Walka o — sztuczne zęby).** Onegdaj nad wieczorem p. D. przechodząc ulicą Karmelicką, zgubił garnitur sztucznych zębów. Zdarzyło się, że zęby te podniosła p. S., mieszkająca przy tej samej ulicy. Kiedy p. D. zwrócił się do „łaskawej" znalazczyni z prośbe o oddanie zguby, p. S. zażądała znaleźnego 10 proc. Wywiązała się na ten temat dłuższa, a nieco burzliwa dyskusja, pod koniec której p. D. wyrwał p. S. „swoje zęby" i uciekł. Rozpoczęła się pogoń, która zakończyła się spisaniem protokułu w posterunku policji.

(Ogonki tytoniowe.) Po kilkudniowym braku wyrobów tytoniowych w trafikach krakowskich, rozpoczeła się wczoraj drobna sprzedaż papierosów, cygar i tytoniu. Przed trafikami, które otrzymały przydziały tytoniowe, utworzyły się momentalnie długie ogonki, w których spragnieni palacze cierpliwie wyczekiwali całemi godzinami na swą kolej. Czekających wpuszczano do środka partjami i przydzielano na osobę drobne ilości papierosów lub tytoniu.

(Niemiłe przebudzenie). W czasie snu na plantach skradziono p. K. P. konduktorowi tramwajowemu torbę podróżną z kwotą 32 000 mkp. i przyborami slubowemi. Dochodzenia w toku.

—** **LWÓW. (Nowy rektor Uniwersytetu).** Rektorem Uniwersytetu we Lwowie na rok 1922 — 23 wybrano ks. prof. dr. St. Narajewskiego, prof. zwyczajnego teologji moralnej.

Ze Świata.

Na najwyższej górze świata. W Londynie otrzymano wiadomość, że ekspedycja na Everest z dnia 23 maja osięgła wysokość 28 600 stóp bez użycia tlenu. Jest to najwyższy punkt osiągnięty dotychczas przez ekspedycje naukowe.

Z TEATRU.

Czar Munduru.

Farsa w 3 aktach Stefana Turskiego.

Stefan Turski, aktor i bardzo popularny autor „Krowoderskich zuchów" ma stale wytknięty cel w swoim dorobku scenicznym. Celem tym jest bawić publiczność, dać jej możność uśmiania się do syta przez wprowadzony w sztukę szczery, rodzimy humor od 1 do ostatniej sceny. Sztuki jego nie odznaczają się kunsztem formy literacko-artystycznej, bo mu o to wcale nie chodzi. Autor jest zadania, że publiczność, która przyjdzie na farsę, nie powinna szukać refleksji logicznych, dopowiadać sobie to i owo. — Publiczność musi się śmiać i bawić, o to chodzi Turskiemu w „Czarze Munduru" i tego dopiął w zupełności. Farsa Turskiego jest zbudowaną pod każdym względem doskonale. Znać, że autor jest aktorem po całej robocie sztuki, po ciągle zmieniających się scenach żywych djalogach, po błyskawicznem tempie akcji scenicznej i w końcu po wykorzystaniu do maksimum wszelkich momentów charakterystyczno-komicznych. — Tło „Czaru munduru": Młody i przystojny porucznik Bonuś przyjeżdża z frontu na urlop do pięknej młodej wdówki, pani Miry, rówieśniaczki z lat dziecinnych. Z nim przyjeżdża jego nieodstępny pucer Józek. Porucznik przyjeżdża ze szczerą nieprzymusową wolą ożenić się z bardzo powabną a jeszcze więcej bogatą wdówką. Pani Mira ma pech mieć ciotkę, wprawdzie jeszcze młodą, ale zgryźliwą. Aby wybadać pobudki, które skłonią porucznika Bonusia do oświadczenia się i żeniaczki, wpada p. Mira na pomysł zamiany swojej roli z pokojówką Hanka. Przebiera ją w swoje suknie, a sama przeistacza się w pokojówkę. —

Przyjeżdża porucznik Bonuś na urlop, a że starym zwyczajem „kto pod kim dołki kopie itd.", tak samo dowcipna myśl wybadania swojej przyszłej małżonki nęci p. Bonusia, bo przyjeżdża, zamieniwszy rolę z pucerem Józkiem, cwaniakiem pierwszej wody, — który grając rolę porucznika, sypie się co chwila swoim „klawym" zachowaniem wobec „dym" (dam).

Z zamiany ról wynikają ciągłe nieporozumienia, gdyż Hanka jako pani Mira niepodoba się Bonusiowi swojemi wulgarnemi manierami. — Natomiast piękna pokojówka (właściwa pani Mira), czaruje go coraz bardziej. Hankę bierze swoją „elegancją" rzekomy p. porucznik (pucer Józek), któremu bardzo przypada do gustu fertyczna, „klawa" . . . i bogata wdówka (pokojówka Hanka). Cały szereg bardzo komicznych scen i sytuacji — na końcu wyjaśnienia figla zamiany ról, skojarzenie się dwóch małżeństw porucznika z p. Mirą i Józka z Hanką.

Farsę reżyserował pod każdym względem wzorowo i starannie nowo zaangażowany artysta scen poznańskich pan Helleński. Wierzymy, że nabyliśmy w osobie p. Helleńskiego aktora i reżysera o dużej kulturze aktorskiej i sumienności.

Wystawa sztuki piękna, w najdrobniejszych szczegółach bardzo staranna.

Artyści wywiązali się z zadania dobrze, sumiennem przygotowaniem się i opanowaniem ról pamięciowo (przedtem rzadkie zjawisko)

Pani Szemberżanka jako piękna pani Mira — była faktycznie czarującą, pełną szyku i wytwórności, młodą wdówką. — Jest jej koniecznie potrzebna praca nad opanowaniem dykcji. Bo mimo najkorzystniejszych warunków zewnętrznych — bez dykcji niema aktorki. Pani Petrycka jako ciotka Basia dała się poznać jako aktorka o dużej rutynie scenicznej w swobodzie ruchów i czystej dykcji. Szkoda, że mała rólka nie dała pola do popisu. — Pan Helleński jako porucznik Bonuś dał typ młodego, przystojnego, pełnego werwy oficera zadurzonego na zabój w pięknej wdówce.

Pan Petrycki jako Józek pucer, znany naszej publiczności z „Teatru Narodowego", który przyjeżdżał do nas zeszłego roku, — okazał się jako świetny pod każdym względem komik. Duża rutyna, doskonale wyrobiona mimika twarzy — dają gwarancję, że w osobie p. Petryckiego teatr nasz pozyskał dobrego, utalentowanego artystę do ról charakterystyczno-komicznych.

Pani Skibińska wybornie odtworzyła postać Hanki, pokojówki, przebranej za panią domu. Temperament, humor, ładne warunki zewnętrzne, połączone z wulgarnemi manierami, pseudo-pani, domu, złożyły się na dobre odtworzenie tej charakterystycznej rolj.

„Czar munduru" ma zapewnione pełne powodzenie.

Niew—ski.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się wszystkie wdowy wojenne pobierające z tut. Urzędu Pocztowego pensję wdowią wzgl. sierocą o natychmiastowe zgłaszanie się w poszczególnych Komisarjatach jakoteż i w Ratuszu II pokój nr. 4 w godzinach urzędowych od 9-tej do 1-szej południe, celem uzupełnienia deklaracji do wymiaru zaliczek na poczet renty w myśl ustawy inwalidzkiej z dnia 18. III. 1921 r.

Interesenci winni zaopatrzyć się w Nr. karty podstawowej, w poświadczenie obywatelstwa Polskiego. (1933

Grudziądz, dnia 11 czerwca 1922 r.

MAGISTRAT

Urząd Zapomóg Wojennych

(—) Butlewski.

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 20 skreślono dziś firmę „Herzfeld & Victorius w Grudziądzu". 1923

Grudziądz, dnia 30 maja 1920 r.

Sąd Powiatowy.

Wezwanie.

W sprawie karnej przeciwko Sanne Elżbiecie został wyznaczony termin do głównej rozprawy na dzień **30 września 1922 o godzinie 9** przed południem przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu sala 29.

Wzywa się przeto oskarżoną Elżbietę Sanne, zamieszkałą w Królewcu, ul. Hinterdragheim 1. aby na powyższy termin się zjawiła.

Grudziądz, dnia 1 czerwca 1922. (1930

Prokuratura przy Sądzie Okręgowym

2 I. J. 105/22.

LICYTACJA

tegorocznego zbioru z drzew owocow. przy drogach

Chełmża Browina	. . . .	220 sztuk rozm.
„ Zawiszówka	. . . .	170 „ „
„ Wybudow.-Kończewice		49 „ „
„ Wyb. drega do resztówki		42 „ „

W piątek dnia 16 czerwca br. o godzinie 2-giej po południu mają być wydzierżawione pow. wym. drzewa w całości lub częściowo na miejscu przez licytację najwięcej dającemu.

Warunki można oglądać w wym. dniu w ratuszu pokój nr. 9. od godz. 8—1 w południe lub na miejscu. (1920

Chełmża, dnia 8 czerwca 1922 r.

MAGISTRAT.

Wielka licytacja

Z powodu zaprzestania gospody sprzedawać będę z upoważnienia w drodze publicznej licytacji więcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w środę, dnia 14 bm.,**

o godzinie 10 przed południem w Gospodzie Ojczystej (Marienheim) przy ulicy Staszyca nr. 5 większą ilość mebli używanych jak: 170 krzeseł trzcinowych, 28 łóżek żelaznych, szafy do rzeczy, bieliźniarki i stoliki nocne, stoły jadalne, 2 żelazne kuchenki, kuchenkę z urządzeniem gazowem, szafę do lodu, leżankę, maszynę do szycia, garnki różnego rodzaju, sprzęty kuchenne i domowe. Oglądać można od godziny 9 poczawszy.

Paweł Steinborn, licyt. i taksator

Tuszewska Grobla 2. 1932

Dzierżawy.

Od 1 października 1922 r. do wydzierżawienia na 9 lat,

1) Restauracja z ogrodem i parkiem w środku miasta tak zwana: „Cegielnia"
2) Restauracja leśna w Barbarce, do której należy 40 morgów roli i łąki z zabudowaniami.
3) Osada w Smolniku ca 20 morgów roli i łąki.

Oferty zapieczętowane i zalakowane na każdy objekt dzierżawny z osobna, winny być przesłane do 25 czerwca do Magistratu w Toruniu Wydział Dóbr Miejskich z napisem „oferta na dzierżawę . . . . . ." z podaniem ceny dzierżawy rocznej i z nadmienieniem, że oferent zgadza się na warunki, które są do przejrzenia w Ratuszu, pokój 26. Prócz tego winien oferent złożyć połowę ofiarowanej rocznej dzierżawy jako vadium w Głównej Kasie Miejskiej. 1928

Toruń, dnia 9 czerwca 1922 r.

Magistrat Wydz. Dóbr. Miejskich.

Podróżujący

pierwsza siła, obeznany w branży kolonjalnej może się zgłosić pod nr. **2187** do Eksped. Głosu Pomorskiego.

Dnia 12 czerwca 1922 r. otworzyliśmy w Gdańsku przy Töpfergasse 23|24 nasz Oddział, który pod firmą:

Wielkopolski Bank Rolniczy Tow. Akc.

Oddział w Gdańsku

prowadzić będziemy.

Oddział w Gdańsku załatwiać będzie wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące, oraz zakup i sprzedaż wszelkich płodów rolnych i ich przetworów.

WIELKOPOLSKI BANK ROLNICZY T. A.

Centrala w **Poznaniu** 27 Grudnia nr. 5.

Oddziały: Gdańsk, Grudziądz, Warszawa (w organizacji: Katowice)

BANK DEWIZOWY. [1939

Tylko 2 dni!

Sprzedaż nadzwyczajna!

Daleko taniej od dzisiejszych cen rynkowych.

Ubrania męskie

Raglany męskie

Spodnie męskie [1934

C. M. Powałowski

ul. Toruńska 4 Grudziądz ul. Toruńska 4

Tylko 2 dni!

Wtorek i środę.

Poszukuję od 1. VII. 22.

pomocnika aptekarskiego

Zgłoszenie z podaniem referencji, z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza

Leon Jakubowski,

Apteka Górzno Pomorze. 1938

Handlowców

z branży kolonialnej w wieku 25—30 lat z kaucją, na stanowiska kierowników filji poszukuje od zaraz 1936

„POLONIA"

Spółdzielnia spożywców w Bydgoszczy, ul. Zduny 3.

Sprzedaże

Nowe ubranie mało noszone tanio na sprzedaż. Nagdórna 48a II. p. na prawo. [2193

Skład kapeluszy do sprzedania. Informacje Ogrodowa 3 2186

Do sprzedania wysoko cielna krowa, jałówka cielna, rower, lewar (winda), waga decymalna, maszyna do czyszczenia zboża, 2 kołowy wózek ręczny na resorach. **Majewicz,** Tuszewo-kolonja. [2190

Kartofle 2203

białe jadalne przebrane w dowolnej ilości hurt i detal

na sprzedaż

na składzie Witkowskiego

ulica Solna (były teatr niemiecki)

Po większe zamówienia zwracać się na ulicę Kościuszki 40/42 **Tow. „ŻYWNOPAL"**

Klinika lalek

składająca się z lalek, wszelkich części do tychże, bardzo tanio na sprzedaż. Informacja w interesie fryzjerskim **Nadgórna 12, Grudziądz.** 2192

Materjał na ubranie męskie tanio na sprzedaż. Ogrodowa 25 I p. 2183

Maszyna do szycia prawie nowa tanio na sprzedaż Lipowa 51, I. p. II. w. 2199

1 dywan 3 mtr. długi 2 mtr. szeroki na sprzedaż. ul. Matejki nr. 8 parter. [2189

Kupna

Kupię **wagę 10 kilową** Kopernika 5, I. piętro. 2180

Kupuję większą ilość **butelek do wody sodowej, zamki porcelan. stalowe butelki do węgliku.** Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza **T. Joachimczyk** Grudziądz. Telefon 301 1935

Mieszkania

Poszukuje się **mieszkania** zaraz lub później składającego się z kuchni i 1 pokoju. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 2191

Posady

Poszukuje się zdolnego **chłopaka** na praktykę kelnerską i **panienkę** pracowitą do bufetu lub garderoby. Zgłosić się zaraz do właścicieli Wiedeńskiej (Bonbonie-ry) Toruńska 18. [2188

Uczni

z odpowiedniem wykształceniem szkolnem do oddziału kolonialnego i żelaza, przy wolnym stole i stancji przyjmuje od zaraz

„Bazar" M. i H. Napierała, **Jeżewo.** 1929

Dzielni **krawcy na duże sztuki** potrzebni od zaraz **Skopiński** Groblowa 3. (2193

Chłopiec do posyłek syn uczciwych rodziców może się zgłosić do **Drukarni Pomorsk.** Tow. Akc. **Grudziądz.**

Różne

Posiadam nr. telefonu 536 Franciszek Buch handel win i likier. **Grudziądz,** Mickiewicza 7. 1922

Dziewczę

jako niańka do dwuletniego dziecka może się zgłosić **ul. Sienkiewicza nr. 39** parter

Poszukuje się od zaraz do wynajęcia **1 próżnego pokoju** wraz z używaniem kuchni, Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 1566

Urządzenie pokoju sypialnego, jadalnego i kuchni, dobrze utrzymane, natychmiast na sprzedaż. **Anna Tropczyńska,** Chełmińska 67. 1904

Posady

Zegarmistrz sumienny i pracowity znający także reperacje rowerów i gramofonów, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Łask. zgł. uprasza się pod adr. L. Borowicz, Gogolewo pocz. Książ pow. Śrem.

Młoda panienka która się uczyła gotować, poszukuje posady jako gospodyni w lepszym domu. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1567.

Poszukuję 2198 **pomocnika fryzjerskiego** **H. Sochaczewski,** ulica Długa nr. 24.

Potrzebna od 15. 6. br. na majątek w pow. Grudziądzkim **pokojowa** która szytywną bieliznę prasuje i szyc umie, zarazem potrzebna lepsza **kucharka** która na pański stół gotuje. Uwzględnia się tylko dobrze polecone siły. Zgł. z podaniem pensji i odp. świadectw do Głosu Pom. nr. 1937

Poszukuje się od 1 lipca lub wcześniej dzielnej [1921 **sprzedawaczki** z branży obuwia za wysoką pensję. Taksamo zgłosić się może **uczenica. Skład obuwia** ul. Długa 9.

Poszukuję od zaraz lub 1 lipca starszą sumienną **gospodyni** z przywoitego domu dla gospodarstwa u samotnego Pana. Łaskawe zgłosz. proszę nadesłać do Gł. Pom. 2194

Pieczątki Wł. Kulerski Grudziądz Pańska 19